

SKARBY ARCHIDIECEZJI

Katedra Polaków w WMG

W okresie międzywojennym Gdańsk był miastem, w którym dominował język niemiecki. Z myślą o polskich katolikach bp Edward O'Rourke zalecił utworzenie dedykowanych struktur duszpasterskich. I tak, 28 marca 1928 r. utworzono Polskie Towarzystwo Budowy Kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku, którego prezesem został ks. Franciszek Rogaczewski, późniejszy rektor świątyni. Budowę sfinansowano z hojnych składek Polaków, co świadczyło o ich głębokim przywiązaniu do tradycji i tożsamości narodowej.

W latach 1931–1932 na terenie rawelinu dawnego Szańca Piaskowego, według projektu Czesława Świałkowskiego, powstała ogromna sala o wymiarach 35 x 15 x 6 m. Pierwotnie miała pełnić funkcję tymczasowego miejsca kultu, aby później można było organizować w niej różnorodne imprezy i zebrania patriotyczne. Do wybudowania kościoła docelowego, ze względu na napiętą sytuację w Gdańsku, jednak nie doszło. To dlatego dzisiejsza świątynia ma kształt wielkiej hali na planie prostokąta, tak nietypowy dla kościoła. Budowę zakłócano na rozmaite sposoby, np. planowany kamień węgielny dla docelowej świątyni – ogromny głaz narzutowy – został skradziony. Odnaleziono go w 1938 r. Jak się okazało, posłużył przy budowie Schroniska Młodzieżowego im. Paula Beneke na Biskupiej Górze.

Tymczasowy kościół został uroczystie poświęcony 30 października 1932 r. przez bp. O'Rourkego. Powstał bardzo szybko, przy współpracy i ofiarności wiernych. Świątynię stopniowo doposażano – w 1936 r. pracownicy Stoczni Gdańskiej odlali trzy dzwony.

Na zachodnim krańcu gdańskiego Głównego Miasta, w obszarze niegdyś znanym jako Podgórze, wznosi się **kościół pw. Chrystusa Króla**. Budowla ta, ukończona w 1932 r., powstała na terenach o fortecznym charakterze, w bezpośredniej bliskości nieistniejącej już dawnej Bramy Siedleckiej oraz dawnego Bastionu Piaskowego.



▲ Centralnym punktem ołtarza głównego jest figura Chrystusa Króla, wykonana z cementu. Autorem tego dzieła był artysta plastyk Ignacy Zelek z Torunia, który stworzył także figury św. Teresy i św. Antoniego, umieszczone w przedsionku świątyni.

Największy z nich nazwano „Jezus”, kolejny – „Maria”, a trzeci – „Józef”. Dwa z nich zostały skradzione w 1942 r. i prawdopodobnie nadal biją w jednym z kościołów na terenie Niemiec, natomiast najmniejszy nieprzerwanie pełni swoją funkcję. 7 października 1937 r. ustanowiono tu drugą – po parafii św. Stanisława Biskupa Męczennika we Wrzeszczu z proboszczem ks. Bronisławem Komorowskim – polską parafię personalną, jednak decyzja ta wywołała sprzeciw hitlerowskich władz i po kilku dniach została odwołana. Świątynia formalnie pozostawała związana z parafią św. Józefa.

Ksiądz Rogaczewski obok tymczasowego kościoła zamierzał postawić imponującą katedrę dedykowaną Polakom w Wolnym Mieście Gdańsku. Ambitny projekt został jednak przerwany przez wybuch II wojny światowej. W 1939 r., po aresztowaniu kapłanów posługujących w tej świątyni – ks. Rogaczewskiego i ks. Muzalewskiego, zatrzymanych na plebanii 1 września i przetransportowanych do KL Stutthoff, gdzie ostatecznie ponieśli śmierć – budowla została odebrana Polakom i przekazana niemieckim księżom palloty nom przeniesionym z Wrzeszcza. Nowi opiekunowie świąty-

ni okazali troskę i życzliwość wobec Polaków dotkniętych skutkami wojny, udzielając im pomocy na miarę dostępnych możliwości. Niestety, w wyniku nacisków władz okupacyjnych, byli zmuszeni do zniszczenia części wystroju wnętrza – zamalowali między innymi freski przedstawiające polskich świętych. Kościół zawdzięcza im natomiast 22-głosowe pneumatyczne organy, które przenieśli z Wrzeszcza. Pallotyni przetransportowali także prawie całe wyposażenie świątyni Chrystusa Króla oraz paramenty i szaty liturgiczne do kościoła św. Józefa, gdzie przetrwały niemal cała II wojnę światową. Jednak 27 marca 1945 r. wkraczające do Gdańska wojska radzieckie, nie bacząc na prawo azylu, podpaliły świątynię, w której schroniło się ponad 100 osób. Budynek spłonął doszczętnie, pochłaniając ofiarę. Wojnę przetrwały jedynie prowizoryczne ołtarze boczne, ławki, wspomniane wcześniej cementowe figury, dzwon oraz drewniana chrzcielnica, która na czas konfliktu została przeniesiona do kościoła w Letnicy.

Niemieccy zakonnicy sprawowali opiekę duszpasterską aż do zakończenia wojny, z końcem marca 1945 r. opuścili parafię i przekazali ją polskim palloty nom. Pod koniec 1949 r. kościół został zwrócony duchowieństwu diecezjalnemu.

Prócz ks. Rogaczewskiego, dziś błogosławionego, wielką rolę w historii parafii odegrał ks. Kazimierz Kluz, od 2 stycznia 1958 r. rektor kościoła Chrystusa Króla i administrator parafii św. Józefa, późniejszy (od 1972 r.) biskup pomocniczy gdański. Uroczystości jego konsekracji 12 czerwca 1972 r. przewodniczył prymas Polski kard. Stefan Wyszyński.

Wioleta ŻURAWSKA